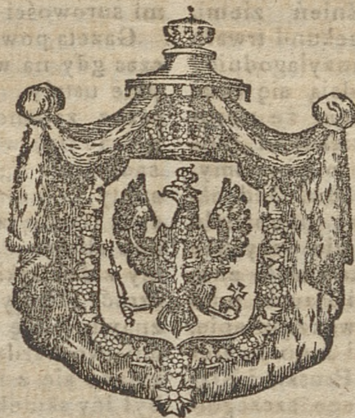
GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 87. — W Srodę dnia 29. Października 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 24. Października.

JW. J. X. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, X. Dr. Wolicki, przybył tu z Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 14. Października.

Summy perskie nadsélaią tu częściami; złoto przychodzi wprost, srebro zaś poczęści lądem poczęści morzem. Pomiędzy złotemi pieniędzmi znayduią się medale nadzwyczayney wielkości. Zapewne rząd tak rzecz urządzi, aby z każdego gatunku po exemplarzu zachowano w gabinecie.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 19. Października.

Erledyi-Hirado donosi pod d. 16. p. m., że w Siedmiogrodzkiey ziemi szarańcza wielką robiła szkodę. I do Hermansztadu przywędrowała w wielkiey ilości przed dziesięciu dniami i dotąd ieszcze tam niszczyła. Przez dwa dni wychodzono obławą na iey wytępianie i spalono przeszło 500 worów; ale to tyle znaczyło, pisze tenże Dziennik, co z morza kroplę wody ubrać. Okolice Haromskiego powiatu maią ich także podostatkiem, a w Thorda, Koppand, Tur i t. d. tysiące worów niemi napełniaią. Do tego nieszczęścia przyłożyło się ieszcze i drugie; albowiem drapieżne zwierzęta, osobliwie niedźwiedzie całemi trzodami z sąsiedzkiey Mołdawii przybywaią wypłaszane wrzawą woienną, i wielką robią szkodę.

Włochy.

Z Genuy, dnia 10. Października.

Nadzwyczaynie byliśmy przestraszeni w

dwóch ostatnich nocach. Doświadczyliśmy bowiem gwałtownych wstrząśnień ziemi, z których naydłuższe przez 40 sekund trwało i wszystkich mieszkańców nienayłagodniéy przebudziło. I dziś ieszcze daią się czuć lekkie wstrząśnienia. Szczęściem że wzruszenie to szło bardziéy w kierunku pionowym niż poziomym, i temu to winniśmy, żeśmy gorszych uniknęli wypadków. Jednakże zawaliło się wiele kominów, poopadało wiele gzymsów i murów, i prawie wszystkie domy w mieście, lubo naywięcéy mało znaczące, dostały rysy. Ku Novi i Pawii, miało być daleko gwałtownieysze wstrząśnienie. Przybyli tu przed kilku dniami Jego Królewiczoska Mość Następca tronu Pruski, i Xiążę Jan Saski, byli świadkami tego szczególnego w naturze wypadku. Przebudzeni między 2 a 3 godziną, udali się Xiążęta dzisiay rano na promenadę Acquasola, dokąd się połowa ludności Genuy schroniła. Stamtąd puścili się JJKKrólewiczoskie MM. o godzinie 4. przez Spezzia do Lukki i Florencyi.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Października.

Posłaniec Izb pisze: „Kuryer londyński umieścił z okoliczności pytania o blokadzie Dardanellów wiele artykułów godnych uwagi o położeniu Anglii. Tym, co znaią źródła zasiłków angielskich, będących prawie zawsze na zawołaniu, śmiesznem się wydawać musi twierdzenie, iż Anglia tak obecnie podupadła, iż się zamieniła na potęgę drugiego rzędu. Pewni politycy rozumieią, że wszystko powiedzieli, kiedy mówią o interesach skarbowych, o zamieszaniach wewnętrznych i bliskim upadku Wielkiéy Brytanii; oczém Gazety za czasów Napoleona aż nadto często rozprawiały, aby można w co takiego wierzyć; Anglia w naszych oczach iest tak mocna i potężna, iak dawniéy; ale u pewnych ludzi pomiarkowanie uchodzi za słabość; niewiedzą oni co za pomoc posiada kray, w którym panuie szlachetny duch narodowości, i którym rządzą podług systematu konstytucyinego. Zresztą zdaie się, że zamieszania irlandzkie ustaią; zanadto przesadzano te poruszenia ludu, które często się wydarzaią, lecz naymnieyszemi środkami surowości uspokoić deią.

Gazeta powszechna lugduńska mówi: „Podczas gdy na wschodzie interesa prawie wszystkie ustały, cierpią i nasze zachodnie porty przez zatamowanie handlu z St. Domingo, a osadnicy widzą swoie nadzieie, które zasadzali na ugodzie maiącéy wynagrodzić ich straty, zupełnie upadaiące. Pierwsza pożyczka tak nieszczęśliwy wzięła skutek, iż trudno aby do drugiéy przyiść mogło; niewiemy zaś w iaki sposób ugoda da się uskutecznić. Haity wysłała Agenta, który obecnie znayduie się w Paryżu; lecz iego pełnomocnictwo bardzo iest ograniczone; gdyby więc wdano się z nim w ugodę, toby może taki był iéy skutek, co i pierwszéy. Mówią przeto, że Ministeryum postanowiło dwóch Pełnomocników wyprawić do St. Domingo, aby się ostatecznie ułożyć.“ Gazeta francuzka potwierdza poczęści to doniesienie; ale oświadcza, że Pełnomocnik haicki nieprzybył ieszcze do Paryża, lecz dopiero w Havre na ląd wysiadł; tudzież, że P. Esmangart, Prefekt niższego Renu, będzie iednym z Pełnomocników, którzy do Haity maią iechać.

W pewném piśmie nadesłaném od woyska z Morei stoi: „Korpus inżynierów zaięty iest przygotowywaniem koszów szańcowych, faszyn i t. p., których maią użyć przy zdobywaniu Koron. Część turecka tego miasta zaymuie całą zwierzchnią płaszczyznę dosyć wysokiéy i spadzistéy skały, która iak iaki stog samopas stoiący z morza wystaie; część grecka założona iest nad urwiskiem skały ze strony lądu; zkąd do bramy nieprzyiacielskiego miasta otoczonego murami i armatami i osadzonego 7 do 800 ludzi, iedna tylko wiedzie droga, wystawiona na ogień dział tureckich. Wątpią, aby strzelanie z fregat pod górę, wiele mogło skutkować. I dla tego spodziewać się trzeba, iż twierdza ta będzie się bronić. Mniemanie to, które iest pomiędzy woyskiem prawie powszechne, dzielą i ci, co znaią charakter Turków (mieszkańców i żołnierzy), tudzież położenie mieysca.“

Posłaniec Izb zbiia w osobnym artykule w następuiący sposób wrzaski Gazety. Dziennik, który we wszelkich kształtach się

wysmażył w napastowaniu Ministeryum, dał dzisiay napis: Gdybym chciał wzniecić rewolucyą artykułowi, w którym usiłuie dowieść, żeby do tego zamiaru nayskutecznieysze środki znalazł w naszych ustawach obiorczych, które Król i Izby zatwierdziły, tudzież w ustawie municypalnéy, która iszcze nie exystuie i nikomu pod sąd i sankcyą oddaną niebyła. Już nam się sprzykrzyła bezwstydność tego skamlacza, co na żaden zarzut odpowiedzieć nieumie. Kiedy niechce przytoczyć powodów, które prasa ma na obronę prawa wyborowego, to może przynaymniéy przymuszony będzie poznać głosy swoich odwiecznych wodzicieli. Pod względem ustawy municypalnéy oświadczył Pan Villéle w swoiéy dyskusyi budżetowéy z r. 1828.: „Zapytaycie się Panowie naszéy historyi, rzućcie okiem na wszystkie narody, wszędzie znaydziecie urządzenia municypalne i prowincyalne; wszędzie, tylko u nas nie, natraficie te imiona połączone z wielkiemi interesami a razem prawami do obrony tych interesów służącémi" Tę więc historyczną prawdę, że takowe instytucye są potrzebne, sam P. Villéle poświadcza.— Podobnym sposobem przytacza Posłaniec zdania Willelistów na zbicie innych zarzutów bezzasadnych Gazety, własną iéy bronią przeciwko niéy walcząc.

Wczoray stawiono w sądzie policyi poprawczéy Eufrozynę de Fontanelle, Margrabinę de Rocheline, oskarzoną o kradzież. Już dawniéy miano ią w podéyrzeniu, że coś zemknęła u Jubilera, lecz nieposzukiwano dla iéy wysokiego rodu. Tą razą przekonaną została o ukradzenie kilku łokci tulu i wskazaną na roczne więzienie.

Z rozkazu rządu przeliczono członków orderu legii honorowéy, i znaleziono ich 33,000 wszelkiego stopnia, licząc w to i zagranicznych. Jest 4000 oficerów, 700 kommandorów, 224 oficerów wyższych i 52 kawalerów wielkiego krzyża.

Posłaniec broni dzisiay gabinet przeciw tym, którzy utrzymuią, że dzisiay sprzyia Rossyi, iutro może Anglii, a poiutrze Austryi; na co wszystko niemasz innych dowodów, iak bezstronne oznaki iego sposobu myślenia względem wszystkich dworów europeyskich.

Z Kartageny z Kolumbii piszą pod d. 12. Sierpnia. Zdaie się, że Boliwar szczerze myśli o poprawie swoich finansów, podatki bowiem nadzwyczaynie podwyższono. Rząd znowu chce sobie przywłaszczyć monopolium wódki, którego był od kilku lat poniechał. Prócz tego zaprowadził pogłówne po 3 S. od osoby. Gdyby to mogło być zupełnie ściągnięte, toby wystarczało na wszystkie potrzeby rządu; ale nie wpłynie więcéy nad czwartą część. Zdaie mi się że podatki zbyt obciążaią lud, ale niedosyć dotykaią maiętnych. Handluiący ryczałtem muszą płacić 600 S. patentowego, kiedy handluiący cząstkowo tylko 25 składaią; ale w tém wielkie iest uchybienie, bo w klassie ostatnich iest bardzo wielu takich, którzy sto razy tyle, co należący do pierwszéy klassy posiadaią.

Goniec francuzki dał iednemu z artykułów swoich napis: Niełaska u dworu; zbytnia ostrość przeciw drobnym wierszom, w którym mówi: Król zakazał Kardynałowi Clermont de Tonnere bywać na dworze. Rzecz iest bardzo prosta, kardynał dał powód do nieukontentowania, a każdy nawet prywatny człowiek ma prawo zabronić wstępu do swego domu. Dziwno mu to może było zrazu; ale rzecz dobrze rozważywszy, niema sobie o co krwi psuć; bo kogożby tam mógł widzieć? ludzi pospolitych bez dawnych herbów Feutrier, Vatismenil, Portalis, Roy i t. p., którzy są dosyć zuchwali wydawać rozkazy herbowemu Jegomości z r. 1120. A potém mąż taki nieznaydzież łatwo służby u innego Pana? W Rzymie znaydzie dla siebie drugiego Kalixta, który powiększy ieszcze iego herb i pocieszy w smutku z niełaski królewskiéy pochodzącym. Nam iednakże to oddalenie ze dworu niezdaie się być dostateczném ukaraniem kardynała nieposłusznego prawom i śmieiącego obrażać Ministra przy wykonywaniu prawa. Takie przestępstwa maią uchodzić bezkarnie wtenczas kiedy wiersze Berangera tak zaiadłego doznaią prześladowania? Prawdziwie niemożemy poiąć tego postępowania Ministra, który publiczne nieposłuszeństwo iednego z naywyższych urzędników państwa

mimo puszcza, niewidząc w tém żadnego niebespieczeństwa, gdy tymczasem w zbiorze niewinnych wierszy coś strasznego upatruie, i obawia się ztąd szkodliwych dla kraiu skutków.

Z Tulonu piszą pod d. 11. t. m.: Wczoray robiono tu doświadczenie z armatą 36funtową. Dziewięć wystrzałów odbyto szczęśliwie, za dziesiątym, w którym dwie kule wzięto do naboiu, pękło działo i szkaradnie poszarpało ludzi, którzy koło niego stali. Mózg z czaszek dwóch nieszczęśliwych popryskał mur i widzów; laweta na tysiące kawałków roztrzaskana. Szczęście, iż sztuki rozsadzonéy armaty górą leciały, inaczéy 40 żołnierzy i 12 oficerów doświadczeniem kieruiących byłoby utraciło życie. Jednemu żołnierzowi poszarpało skórzaną kieszeń na piersiach, i dwie pięciofrankówki, które w niéy miał, tak zbiło do kupy, iak gdyby młotem; przytém oberwało mu obie nogi. Żył iednak i dosyć nad sobą okazywał mocy. Wrażenie, iakie to nieszczęście sprawiło, nieiest do opisania. — Działo to ważyło 7000 funtów, a śpiż gruby był półsiodma cala; ztąd każdy łatwo wniesie, iak wielka musiała być moc, która ie rozsadziła. Jedna sztuka, którą rzuciło o 400 stóp do winnicy, ledwo czterem ludziom dała się unieść. Ta sama armata iuż dawniéy była próbowana i wytrzymała 30 do 40 wystrzałów.

Z Tuluzy pisano do Konstytucyonisty: Dziś szedł kardynał Clermont-Tonnere przez ulicę; a każdy na wyścigi okazywał uszanowanie, iakie się tak wysokiemu Xięciu kościoła należy. Jeden tylko człowiek był tak bezwstydny, iż przechodząc koło Jego Wysokości wcisnął sobie kapelusz głęboko i zawołał: *Etiamsi omnes, ego non.*

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 1. Października.

(Z Konstytucyonisty.)

Hrabia Barbacena, który w Gibraltarze zmienił podróż Xiężniczki Maryi, stał się przedmiotem nienawiści D. Miguela i iego matki. — Wydano tu rozkaz, aby każdy, któryby żołnierza od marynarki przechował, wskazany był na karę 30,000 realów, których połowę ma dostać donosiciel. Ztąd widać, że zbiegostwo w tém woysku nie musi być rzadkie, i że zamyślaią urządzić nową wyprawę. — Złożono na nowo z urzędu 143 urzędników; lecz nie maią przyczyny się uskarzać, albowiem wszyscy podpisali adres urzędników do Don Miguela, aby się ogłosił Królem absolutnym. — Trzech oficerów angielskich w służbie brazylijskiéy, wybadali niedawno z dokładnością głębią morza w przystani miast Faro i Olhao. Komendanci tych miast stracili służbę za to, iż pozwolili takiéy proby okazuiącéy nieprzyiacielskie zamiary.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Października.

Dziennik poranny utrzymuie, że wie z pewnością, iż Cesarz austryacki zapytanie zrobił Margrabi de Barbacena, z iakich powodów zmieniono podróż iego wnuczki, i z czyiego zlecenia działały osoby, którym ią powierzono, że ią przeciw rozkazom oyca zawiozły do Anglii. Margrabia wraz z PP. Palmella i Itabayana mieli odpowiedzieć na to, iż rozumieli, że się na téy drodze lepiéy przysłużą interesowi Don Pedra. Dwór austryacki miał żądać, aby iego przedstawienie formalnie kommunikowano rządowi angielskiemu; w skutek czego radził X. Wellington i Lord Aberdeen, aby Xiężniczkę iak nayśpieszniéy przesłać na mieysce iéy pierwiastkowego przeznaczenia (do Wiednia). Jednakże iawne donmiguelstwo tego Dziennika doniesienie to iego bardzo czyni podeyrzaném.

Dziennik *Sun* rozumie mieć powody do mniemania, że rząd nasz, pomimo ogłoszenia przez Pana Aberdeen zamiaru Rossyi blokowania Dardanellów, niemyśli wcale przystać na tę blokadę, że owszem bez ogródki i w iawnych wyrazach miał zrobić Cesarzowi Mikołaiowi przedstawienie, na które zaspokaiaiąca odpowiedź nastąpić musi albo wyraźne odmówienie, niema bowiem tu środka między woyną a pokoiem. Przekona się Rossya, że zawcześnie Admirałom wydała rozkaz do blokady, ieżeli ci będą się znaydować w potrzebie chwycenia się środków,

któreby ich wprowadziły w kollizyą z flotą P. Pulteney Malkolm. Rząd wszakże nasz zaraz po odebraniu tego doniesienia wydał, iak słychać, nowe rozkazy Admirałowi Malkolm na przypadek takowéy kollizyi; i dla tém skuteczniéyszego onych wykonania postanowił wzmocnić iego flotę. Tak zaś szybko gotuią i we wszystkie potrzeby opatruią okręty, że te, skoro który zostanie skończony, natychmiast nieczekaiąc na drugie do floty maią płynąć. Oprócz zaś nakazanych dotąd ieszcze dwa liniowe taiemnie maią być wygotowane.

Wychodzców portugalskich w Plymouth opatruią tameczni liweranci w trzewiki, spodnie i wierzchnie suknie. Urządzono z nich dwa bataliony, ieden z ochotników, drugi z liniowych żołnierzy.

Morning-Chronicle umieściła następuiący artykuł: P. O'Connel wydał następuiący adres do ludu hrabstwa Tipperary, w którym go napomina, aby niegromadził się ale starał się zyskać poważenie u łaskawego rządu, aby zacny i zdatny Margrabia Anglesea był w stanie ich kray ocalić, przytłumić spiski, i Irlandyi nadać wolność, pokóy i szczęście. Wszyscy, którzy iakikolwiek maią wpływ na katolików, tak są przekonani o mądrości postępowania Pana O'Connel, iż mamy powód do nadziei, że usłuchaią iego rady. „Spodziewam się, wyraził on między innémi, że Irlandczykowie będą przyiaciołmi i braćmi każdéy klassy, każdéy sekty i wiary, i że nasza miła siedziba będzie mieszkaniem pokoiu, wolności i szczęścia." Czemuż nie (dodaie tenże Dziennik)? Dla czegoż miałaby Irlandya być zawsze podzielona na naród niewolników i garstkę uciemiężycieli? Kray ten ma obfite źródła potęgi, mieszkańcy iego są silni i odważni. Wieśniacy niesą wprawdzie od młodości przyzwyczaieni do pilności, lecz maią więcéy moralnéy siły od naszych. Katoliccy Irlandczykowie pragną się z nami połączyć zupełnie i prawnie. „Czemuż mielibyśmy temu przeszkadzać? Żaden człowiek rozumny nieznaydzie w religii katolickiéy nic takiego, coby iéy wyznawców wyłączać mogło od uczestnictwa tych samych praw obywatelskich, które protestanci posiadaią. Prócz tego iużeśmy nieraz tę uwagę zrobili, że religia nieiest tego wyłączenia przyczyną, ale tylko płaszczykiem. Naywściekleysi wszakże nawet oranżyści przyznaią, że okoliczności zupełnie różne od religii pierwszym były powodem do rozdwoienia katolików z protestantami. Jeżeli chcemy wierzyć Panu Seymour, to protestanci półnoćnéy Irlandyi bardzoby się czuli poniżonymi, gdyby kraiowcy Irlandczykowie chcieli protestantami zostać; albowiem P. Seymour nieoskarza ich o wiarę, lecz tylko żąda, aby większe podatki opłacali, i aby on z irlandzkiéy kuchni mógł darmo żyć.

W Londynie wielką spekulacyą zrobiono na zboże, po któréy znacznego spodziewaią się zysku. Albowiem wszystką, a przynaymniéy prawie wszystką zagraniczną pszenicę będącą pod zamknięciem zakupili, spuszczaiąc się na to, że średnie ceny tak się podniosą, iż wprowadzanie pszenicy stósownie do nowéy ustawy dozwolone będzie bez opłaty; zkąd dla nich podwóyny wyniknie zysk na cenie i cle. Jednakże doświadczenie przekonało, że takie ryzyko rzadko się udaie.

Mamy tu wiadomości z Bogoty aż do dnia 27. Lipca, a z Kartageny do 10. Sierpnia. Manifest woienny przeciw Peru rozpowszechniono w całéy Kolumbii. Treścią iego iest, że Peru Kolumbii winno swóy byt; ona bowiem zań krew przelewała i sypała złoto; a w nagrodę niewdzięczność odbiera. — Generał Sucre wziął dymissyą iako Prezydent i dostał za następcę Don J. Urdinenca. — Doniesienia ostatnie z Mexyku są z dnia 8. Sierpnia. Podług nich Generałowie Bravo i Barrgau z 50 spiskowymi zabrani są na okręt do Lima i wyspy Chiloe.

P. O'Connell ogłosił plan przywrócenia spokoyności w Irlandyi. Każe on narodowi podzielić się na gromady po 120 ludzi; z których każda ma wybrać z pomiędzy siebie iednego, któryby pod imieniem Uspokoiciela całą gromadę miał pod okiem. Ten wybór padać tylko może na takiego, któryby ściśle wypełniał obowiązki religiyne i przynaymniéy raz w miesiąc do spowiedzi chodził. Tacy maią sobie obierać znowu po dwóch do pomocy nazwanych Regulatorami. Wszyscy trzéy odpowiedzialni być maią za wszelką

zdrożność gromady, i maią się starać o utrzymanie porządku i regularną opłatę renty.

Goniec usiłuie uspokoić rozdrażnione umysły zapowiedzianą niespodzianie blokadą w długim artykule, który tak kończy: Żadna tycząca się nas chwilowa niedogodność nie powinna nam pozwolić odstąpić zasady, od któréy nasza całość zawisła. Obce kraie zawsze zanosiły skargi z powodu strat, na iakie ich wystawiało wykonywanie przez nas prawa blokowania. Byłoby więc niesłusznie, gdybyśmy się teraz uskarżać a nawet opierać mieli, skoro te same prawidła, iakieśmy od dwuchset lat obcym narodom przepisali, wykonywaią drudzy przeciw nam w stopniu daleko niższym. Blokady Funechal i Porto były iedynie środkami woiennemi, i nie było nam podobna mięszać się do nich, nie chcąc wydawać woyny stronie blokuiącéy i przez to gwałtowne wdanie się zniszczyć prawa blokady. Wszakże gdybyśmy takowe zasady naszym przykładem byli uświęcili, pociągnęłoby to było niezawodnie upadek wielkości naszéy na morzu, czyniąc nam niepodobną blokadę naynędznieyszego nawet barbarzyńskiego portu bez ściągnienia na siebie nieprzyiaźni każdego mocarstwa maiącego flotę.

Mówią, iż osady tureckie w Morei w razie poddania się fortec, przeprawią się do portów małéy Azyi.

Z Odessy donoszą pod dniem 19. t. m., że Porta wszystkie okręty żegluiące po czarném morzu przymusza składać 10,000 piastrów kaucyi, iż nie będą użyte na potrzeby Rossyi.

Globe upewnia, że Don Miguel odebrawszy wiadomość o przybyciu do Angli Królowéy portugalskiéy, przesłał swoie precyoza na dwie fregaty stoiące na Tagu. Jeden z Ministrów miał wynurzyć na dworze obawę względem skutków, iakie to zdarzenie mieć może dla tego Xięcia.

W Rio-Janeiro mniemaią, iż Buenos-Ayres, skoro z Brazylią do pokoiu przyidzie, pośle woyska swoie na zdobycie Paraguai.

Dnia 14. Października.

Królowa Portugalska zwiedzała we czwartek ogrody towarzystwa zoologicznego w Regents-Park, a w piątek przysłała mu w upominku kilka wybranych ptaków, które z sobą z Brazylii przywiozła. W sobotę przedstawiono iéy niedawno tu przybyłego Generała Saldanhę, iakoteż Król. Pruskiego Posła. Od niedzieli niewychodzi z pokoiu Królowa z przyczyny naziębienia się, iednakże polepsza się iéy.

Z Petersburga i innych portów na morzu baltyckiém donoszą, że rząd rossyiski prawie w tym samym czasie, kiedy iego Poseł dowodził Lordowi Aberdeen, że trzeba dopuścić blokady Dardanelli, dla wstrzymania dowozu potrzeb woiennych do Konstantynopola, skrzętnie się starał o naięcie okrętów angielskich właśnie dla przewiezienia potrzeb woiennych dla floty rossyiskiéy w bliskości Dardanelli. Dla tego więc znacznie podskoczył przewóz na morze śrzódziemne, gdy tak wiele okrętów ze zbożem dla Francyi i Anglii odpłynęło. — W giełdzie utrzymywano wczoray, iakoby rząd rossyiski proponował tu zawarcie kontraktu na dostawę 5000 beczek prochu, do czego się oczywiście więksi fabrykanci prochu zgłosić mieli, a ieden z nich z tak niską ceną, że był pewnym przybicia; natenczas miał się Xiążę Wellington ieszcze taniéy podiąć, tak więc te 5000 beczek maią być z młynów rządowych dostarczone.

Rozmaite wiadomości.

List prywatny z ponad Wisły pod dniem 8. Paźdz. pisany donosi, iż ukaz Cesarza Mikołaia z dnia 28. Sierpnia względem nowego wybierania rekrutów, stósownie do zapewnienia podróżnych przybywaiących z głębi Rossyi, we wszystkich częściach tego państwa z naywiększym zapałem przyięto. Urzędnicy powiatowi ubiegaią się o pierwszeństwo z właścicielami dóbr w gorliwém i spiesznem wykonaniu tego nakazu, zkąd wnoszą, iż w niewielu miesiącach straty woyska rossyiskiego w ludziach w dwóynasób się wynagrodzą. Gościniec od Tuli do Kiiowa zapchany

prawie transportami broni; i rozumieią, że to ostatnie miasto będzie mieyscem gromadzenia się nowo zaciężnych.

W gazecie agramskiéy czytamy: „Listy wiarogodne z Kronstadu z dnia 15. Września opisuią boiaźń i trwogę mieszkańców Bukaresztu z powodu zbliżania się Turków, lecz z drugiéy znowu strony pokładaią nadzieię w przybyciu rossyiskich posiłków. Dnia 12., 13. i 14. nowe przymaszerowały woyska do Bukaresztu i udały się w kierunku Kraiowy, gdzie wściekle Osmany grasowały zabieraiąc nawet z sobą młodzież dacką. Pewien woiownik, który pod Napoleonem w Hiszpanii służył, naoczny świadek tego barbarzyństwa tureckiego, porównywa tę woynę z ową hiszpańską: albowiem Turcy, szczególniéy skrzywdzeni Janczarowie zdaią się zupełnie zapominać o straconych prawach i pokazuią gotowość przelania ostatniéy krwi kropli za Sułtana."

Goniec smyrneński donosi z Konstantynopola pod dniem 14. Września: Seraskier Hussein Aga utrzymuie w obozie pod Szumlą naywiększą karność. W obozie pod Adryanopolem niedługo liczba żołnierzy doydzie do 80,000; ciągle bowiem do Scutari przybywaią ochotnicy, których opatruią w broń i do pułków wcielaią. Na wezwanie Sułtana stawiaią się do broni wszyscy zdatni ią nosić i w całym kraiu nie ma ani iednego zbiega. Chce Sułtan, aby wszelkie dowody męstwa iego żołnierzy całéy armii ogłaszane były. Bić każe medale i inne robić ozdoby dla tych, którzyby na nie zasłużyli. Zwiedza on flotę, twierdze Bosforu, Ramid-Czyflik, gdzie każe zakładać bateryę; w nocy zaś przegląda sam nayodleglejsze części miasta. Żołnierze i lud wszędzie go widzą, nic nie uchodzi iego uwagi; która się dzieli pomiędzy wszystkie gałęzie administracyi, domagaiąc się ścisłéy ze wszystkiego odpowiedzialności. Na ostatniém posiedzeniu cesarskiéy rady, wyrzekł on te godne pamięci słowa: „Chcę panować iako monarcha samowładny, albo się wyrzec berła; lepiéy iest umrzéć z bronią w ręku, niż się oddadź hańbie."

Tenże dziennik donosi z Adryanopola z dnia 18. Sierpnia: „Turecka armia pod Szumlą liczy 100,000 ludzi; z których 70,000 znayduie się w obwarowanym obozie, a 30,000 na pobliskich górach zaięło mocne stanowiska. Jeden Generał rossyiski udaiąc się z Kowarny do główney kwatery, poymanym został od Turków i do obozu zaprowadzony; gdzie go Hussein Aga przyiął z należytą stopniowi iego dystynkcyą, dał mu osobny namiot i kazał dostarczać wszelkich potrzeb. Woyny wcale tu prawie nie czuiemy, chyba to, że codziennie mnóstwo transportów żywności do obozu tędy przechodzi; zresztą z karności, iaką zachowuią woyska i z porządku, który tu panuie, trudnoby wnosić, iż cały naród stoi pod bronią i kraiowi grozi straszliwa napaść."

Żołądź na obrok dla koni, i za lekarstwo na dychawicę.

(Artykuł nadesłany do Redakcyi Gazety Polskiéy).

Jako wiele odkryć przypadkowi winni iesteśmy, tak i ia przed 6 laty, niespodzianém zdarzeniem, wpadłem na myśl, która w doświadczeniu okazała się niemało użyteczna.

W iesieni 1822. roku obrodziła się żołądź nadzwyczay obficie; ubożsi mieszkańcy bliżéy lasów osiedli, mieli iéy znaczne zapasy. Szkoda, że to nie owies, rzekł wtenczas ieden z moich sąsiadów, u którego właśnie byłem, kazałbym go zbierać, podpasłyby się konie. Gdym wracał do domu, niemyślałem tylko o żołędzi. Jeżeli, mówiłem sobie, świnia, owce i zwierzyna tuczą się na żołędzi, są po niéy zdrowe i rzeźwe, dla czegożby konie iéy używać niemogły? któż wie, czyliby żołądź owsa niezastąpiła, a przynaymniéy w części iakiéy? Com pomyślał, to wykonałem: zacząłem iednak moią probę od pary wołów, które właśnie na wykarm były przeznaczone. Woły iadły żołądź z wielką ochotą, i tak prędko nabierały tuszy, że bez przydania iakiego bądź ziarna, ukarmiły się kilkunastu korcami żołędzi. Kazałem także i krowom dawać żo-

łędź, i przekonałem się, że suszona, szrutowana i z napoiem mieszana, była pod względem nabiału z wielką korzyścią. U koni, szła moia proba z nieiaką trudnością. Kazałem nayprzód nasypać w żłoby świeżéy żołędzi: konie gryzły ią, ale dla zabawy tylko; ziadły kilka sztuk, lecz bez apetytu, i zdawało się, że przeżuwanie iéy z trudnością im przychodziło. Kazałem potém utłuczoną żołądź dać im pomieszaną z owsem; ta mieszanina lepiéy się podobała, ale naydaléy we dwa tygodnie moie konie dostały gruczołów i nieprzezwyciężoną odrazę od żołędzi. Czyli gruczoły były przypadkowe, czyli skutkiem nowéy karmi, neiemogę powiedzieć; być to iednak może, bo żołądź niesuszona będąc w znacznéy ilości utłuczona, zagrzała się w leżeniu i przykrego nabrała zapachu. Lubo sam widziałem nienaylepsze powodzenie z karmienia koni żołędzią, a sąsiedzi moi biy zabiy krzyczeli na mnie, powstaiąc przeciwko téy nowości, niezraziłem się iednak. Wstrzymałem na czas nieiaki dawanie koniom żołędzi i wyleczyłem ie z gruczołów. Po kilku tygodniach, znowu wziąłem się do żołędzi, ale ususzyłem ią i w małéy tylko ilości drobno tłuczonéy z owsem mieszać kazałem. Tą razą iadły konie z ochotą; stopniowo powiększano ilość żołędzi, w końcu przyszło do tego, że samą żołądź sypano w żłoby; konie iadły bez żadnéy odrazy i bardzo chętnie. Trwało to przez całą zimę, a konie moie były spasłe, zdrowe i wesołe. Dostrzegłem przy tém doświadczeniu, że ieden koń dychawiczny, przez cały czas karmienia żołędzią i ieszcze przez rok następny miał się iak naylepiéy. — Odtąd daię koniom moim żołędzi do obroku, którą zawsze z apetytem spożywaią, na wiosnę wszakże z powiększaiącém się ciepłem pory letniéy, co raz iéy mniéy pożywaią, co ztąd zdaie się pochodzić: że długo zleżała żołądź powleka się śniedzią i przykry zapach przybiera, być może i dla téy przyczyny, że zmordowanemu dzienną robotą koniowi, z trudnością przychodzi przeżuwać stwardniałą żołądź. Wszakże, przez zimę iedzą ią zawsze chętnie, są zdrowe i wesołe. Już lat kilka, iak corocznie sprawdzam to doświadczeniem, a zeszłéy zimy przekonałem się powtórnie, że na dychawicę u konia, iest żołądź lekarstwem niezawodném. H.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Października 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	91¼	91
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	99
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	96	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	95¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . .	99½	—
Wschodnio-Pruskie . . .	96	—
Szląskie	106¼	—

Poznań dnia 28. Października 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od st.
Kurs obligów m. Poznania	91¼	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 27. *Października* 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	29	—	—	2	2	6
Żyto . . .	1	7	6	—	1	10	—
Jęczmień . .	—	25	—	—	—	27	6
Owies . . .	—	19	—	—	—	20	—
Taterka . .	—	27	6	—	1	—	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	11	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	17	6
Słomy kopa à 1200 ff. .	3	15	—	—	3	17	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	21	—

(Dodatek.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 87.
(Z dnia 29. Października 1828.)

SIERPIEŃ.

Rośliny zbiérane w różnych okolicach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego z przytoczeniem miejsc szczególnych gdzie rosną.

(*Ciąg dalszy.*)

Verbena officinalis, L.; Koszysczko zwyczajne, Zeleznizník zwyczajny, Gołębie ziele; (Gemeiner Eisenhart). Wronowo, pagórki.

Własność jednéj z roślin koszyszczkowych »*Verbenaceae*« do których Koszyszczko zwyczajne należy, iakoby miała służyć za narzędzie nisczénia siły zachowawczéj rodzaj człowieka, podług jak sobie dawni różnych narodów pustelnicy zakładali, stała się powodem, iż Koszysczku nadzwyczajne w tym względzie przypisywano przymioty.

Grecy i Rzymianie *) używali go zabobonnie. Druidowie wysoko szanowali i pod hasłem najwyższéj czci przez wszystkie ludy Galii, czcić je kazali.

Nie uszły i ludy północne odgłosu czarodziejskich sił jego. Tak obiwszy Żółwiom nurty, — jest powieść między polskim i z polskich rodziców pochodzącym ludem, — kołeczki poszukanem zielem Koszyszczko wydobywają; co w gadu tego budowie sprzeczność przedmiotu znajduje. Tak dzielni w swoiém rzemiośle złodzieje, chcąc zamki otwiérać i kajdany zrucać, przykładać mieli tego ziela, a zamki, więzy, kłótki i kajdany pękały.

Te tak wysoko zachwalone przymioty, mogły tylko choć w części w późniejszych nawet wiekach i na zachwalenie odzyskania zdrowia człowieka działać. Koszyszczko dla tego nie tylko w dawnych czasach było na wiele ciérpień środkim ogólnym, lecz nawet i w późniejszych, zachowało pièłno pochwał i wysokich sojuszow, tak dalece że de Haen Cesarsko Król. lékarz na ból głowy wychwalać go nie poprzestał.

Wszystkie jego przymioty pod rozwagę zebrawszy pokaże się, iż jest gorzko ściągającym środkiem; iż pszczoły ochoczo kwiatki zwiédzają, iż bydło go chętnie szuka i znalezione pożéra i nakoniec iż pomiędzy przez Rząd przepisanemi lékami miejsca nie znajduje. Oto jest jego opis:

Łodyga na 2 stopy i więcéj wysoka, bruzdowata czworoboczna, u góry gałęzista, słabo włosista; liście naprzemianległe, bezogonkowe, dolne owalne, głęboko wcinane włosiste nieznacznie w ogónek przechodzące; górne lancetowate, chropowate, u nasady ząbkowane, krzyżało pierzaste; kwiatki biało czerwonawe, blado fioletowe bardzo krótko szypułkowate, w kątach małych przysadków liściowych osadzone i długi wierzchołkowy wolny kłos tworzące. Oś kłosu jest tu i owdzie słabo fioletowa; kielich 4 ką-

---

*) Marcin Urzędowski w swoim Zielniku tak się nad Koszyszczkiem rozwodzi: „Slachetne ziółko jest Koszyszcko a w wielkiéj czci u Rzymianów było, którém dom i czeladź czyściano, którém Feciales to jest posły, którzy pokój sprawiali, koronowano, ołtarze boga Jowisza umietano: przez to ziele wiesczkowie wróżyli, i wiele inszych rzeczy tém zielem sprawowano. Zowią ie też gołębiem zielem, iż gołąbeczki radé w niém siadaią, niewiasty wieyskie czynią sobie z tego ziela wieńce, a tak bólu w głowie uchodzą.... Tego ziela sokiem, pisze Pliniusz, dobrze się człowiekowi pomazać, gdy chce czego uprosić pewnie uprosi. Miłość i przyiaźń czyni. Plin. Lib. 25. cap. 9. także Dyoskorydes pisze (w starszych od tego Zielnikach jest zamiast także takież) gdy kto chce mieć goście gaduiące wesołe, tedy polać gdzie maią siedzieć wodą, w któréjby to Koszysczko moknęło, pokropić będą weseli goście“ (Lecz dawszy im jeść i pić dobrze.)

towy, krótko i pylno włosisty 5 ząbkowy, korona kwiatowa rurkowata dwu wargowa, rurka nad kielich wystająca niby gardziołkowata, żółto zielonawa bardzo mała w środku i z boku plamką fioletową odznaczona; warga górna dwa tępe i równe płatki mająca dolna o trzech podobnie rownych i tępych odcinkach, cztéry pręciki rurką ściśnione, znamie u spodu małym ząbkiem oznaczone, zgrubiałe, główkowo-słupek krótki i zarodek czworoboczny. Owoc czworoboczny u góry czterema pagórkami okrągłemi zakończony, 4 kumórkowy, kumórki jednonasienne, same przez się nie pękające.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

OBWIESZCZENIE.

Trakt pocztowy Bydgowski od Owinsk do Poznania przy wsi Główna, nieiest ieszcze tak daleko uregulowany, aby nowym duktem bezpiecznie iechać można.

W skutku tego wystawione będą w bliskości strugi Główna zwanéy, baryery, o czém uwiadomiaiąc publiczność, oświadczam zarazem, że starą drogą przez most na teyże strudze położony iechać należy.

Poznań, dnia 17. Października 1828.

Król. Konsyliarz Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

OZNAYMIENIE.

H. F. Lehmann kupcowi z Hally, podług udania List zastawny Pruss Zachodnich Nr. 4. Niezuchowo (Departamentu Pilskiego) na 1000 tal. skradzionym być ma. Gdy się etc. Lehmann domagał amortyzacyi tegoż Listu zastawnego, więc wzywa się ninieyszém nieznaiomych właścicieli takowego, aby swe prawo własności lub possesyi do takowego, podpisanéy Dyrekcyi Jeneralnéy landszaftowéy, albo Dyrekcyom w Pile, Kwidzynie, Gdańsku i Bydgoszczy lub Jeneralnemu Agentowi landszaftu Ebers w Berlinie podali i udowodnili, albowiem w razie przeciwnym po upłynieniu czasu prawnego, amortyzacya tegoż Listu zastawnego nastąpi.

Kwidzyn, dnia 1. Października 1828.

Król. Pr. Zach. Dyrekcya Jeneralna Landszaftowa.

OBWIESZCZENIE.

Przez kontrakt przedślubny w dniu 16. Października r. z. sądownie zawarty, Simon Caro kupiec w mieyscu, i iego narzeczona Amalia z Schmitzlerów, wspólność maiątku i dorobku w ich małżeństwie przed wniyściem wyłączyli, co się ninieyszém uwiadomia.

Poznań, dnia 8. Września 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do wiadomości, iako Ur. Dominik Reykowski kommissarz sprawiedliwości i tegoż małżonka Józefa z domu Hawich, ostatnia po doyściu pełnoletnich lat dotychczas będącą zawieszoną wspólność maiątku i dorobku między sobą wyłączyli.

Gniezno, dnia 9. Października 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela iednego, dom mieszkalny do Józefa Aumüller należący, tu pod liczbą 111. na przedmieściu Rybakach położony, sądownie na 744. tal. 10. sgr. otaxowany z przyległościami, naywięcéy daiącemu przedany być ma. Termin licytacyiny

na dzień 27 Stycznia 1829.

o godzinie 9. zrana przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jejzek w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników zgłosili, i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący ieżeli prawna iakowa niezaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 29. Września 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do kontynuacyi subhastacyi maiętności Ryczywolskiéy w powiecie Obornickim położonéy, składaiącéy się z miasteczka Ryczywoła, wsi i folwarku Łopiszewo, zaciężnéy wsi Krężół i Holędrów Jgrzno, sądownie na Tal. 62,974. sgr. 9. fen. 4. otaxowanéy, na którą iuż dwie trzecie części wartości podano, wyznaczyliśmy nowy termin zawity do licytacyi

na dzień 2. Grudnia r. b.

o godzinie 9. przed konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Hebdmann, w izbie instrukcyinéy sądu naszego. Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa niezaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 13. Października 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra szlacheckie Sobieszիernie Nr. 271. z Pieczyska Nr. 344. pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Inowracławskim Departamencie Regencyi Bydgoskiéy sytuowane, z których pierwsze Ur. Ignacego Słubickiego dziedziczne na 25619 Talarów 19 srbrgr. 6 d., a drugie do Ur. Jozefy Gertrudy z Słubickich Mierzeiewskiéy należące, na 14,239 Talarów 20 srbrgr. 7 denarów, według taxy landszaftowéy ocenione zostały, maią być a wprawdzie każde z osobna na żądanie Wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane, którym końcem termina licytacyine na

dzień 28. Czerwca r. b.
dzień 27. Września r. b.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 29. Grudnia 1828.

zrana o godzinie 10. przed W. Bauer Assessorem w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w ostatnim nieruchomości te naywięcéy daiącemu przybite zostaną, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, ieżeliby prawne tego niewymagały powody.

W przeciągu czterech tygodni przed ostatnim terminem zostawia się, z resztą każdenu wolność doniesienia nam o niedokładnościach iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Bydgoszcz, dnia 7. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY:

Gdy nad ogólnym maiątkiem w dniu 9. Października 1812. r. w polskim Wilkowie zmarłego Kaspra Drozdzyńskiego, Proboszcza, w dniu dzisieszym wydaném rozporządzeniem process sukcessyino likwidacyiny otworzonym został, przeto niewiadomi wierzyciele wspólnego dłużnika niniéyszém publicznie się zapozywaią, ażeby się w terminie perymtorycznym

na dzień 3. Stycznia 1829.

zrana o godzinie 10. przed Delegowanym Assessorom Kutzner naznaczonym, osobiście, lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników stawili, ilość i rzetelność swych pretensyów okolicznie podali, dokumenta, papiery, i inne dowody na to w oryginale, lub w kopiach wierzytelnych złożyli, i co potrzeba, do protokułu

obiaśnili, albowiem w razie przeciwnym w terminie niestawaiący, i aż do tegoż swych pretensyów niepodaiący wierzyciele, za utracaiących wszelkie prawo pierwszeństwa uznani, a ze swemi pretensyami odesłani zostaną iedynie do tego, cokolwiek po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli ieszcze zostanie.

Zresztą tym wierzycielom, którzy powyższego terminu osobiście odbyć niemogą, lub którym tu na znaiomości zbywa, Ur. Kaulfus, Salbach, Fiedler, Douglas, Storck i Lauber, kommissarzów sprawiedliwości, za pełnomocników się proponuie, z których sobie iednego obrać i tego z potrzebną plenipotencyą i informacyą zaopatrzyć mogą.

Wschowa, dnia 11. Września 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Na nowych placach do przedawania drzewa przeznaczonych nad Wartą przy Strzelnicy iest wszelkiego gatunku bardzo dobre drzewo na opał do sprzedania w niskich cenach. Dla lepszego przeyrzenia każdego gatunku będą poustawiane tablice, na których znaydować się będą stałe ceny, które iednakże podług gatunku i okoliczności podwyższane lub zniżane być mogą. Wozów do zwożenia drzewa w każdym czasie na tych placach dostać będzie można.

Dnia 1go Października t. r. zginęła mi tu w Poznaniu około Dominikanów suczka imieniem Zemirka, rasy angielskich harcików, biała, gładka, łepka czarnego, na boku dwie czarne łatki, ogonek biały długi. Upraszam naymocniéy, aby mi ią, iako właścicielce tu w Poznaniu na Tumie pod Numerem 2gim zamieszkałéy oddano, za co przyzwoitą zaręczam nagrodę, gdyby zaś ta suczka iuż ztąd wywiezioną była, i w tym razie, wszystkie koszta podróży z wdzięcznością powrócę, by mi tylko odesłaną była, o co iak naypokorniéy się dopraszam.

Poznań, dnia 20. Października 1828.

Sch. Duninowna.

Swieże holsztyńskie ostrzygi otrzymali

G. Keyner i Milewski.

Ninieyszém nayuniżeniéy donoszę szanownéy Publiczności i osobom na mnie łaskawym, żem móy dotychczas znany skład towarów, pomnożył znacznym doborem wszelkich gatunków płócien i bielizny stołowéy. Gdy towary moie z pierwszéy ręki kupione i naystaranniéy są wyszukane, spodziewam się zatém, że pozyskam szanownych kupuiących względy; a znaczny zapas, stałe i bardzo sprawiedliwe ceny, oraz prawdziwy towar (za co nayrzetelniéy ręczę) będą mi służyć za zalecenie, i oraz okażą, że i nadal zasługuię na zaufanie, którem mię dotąd zaszczycano.

Simon Herrmann.

Nayprzednieysze Kałmuki angielskie dopiero odebrane poleca w cenach naypomierniéyszych

Handel sukna w rynku Nr. 43.

Adolf Kupke w Poznaniu.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 23. Października 1828.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	3	7	6	i	2	10	—
Żyto	1	25	—	-	1	20	6
Jęczmień wielki	1	16	6	-	1	8	—
Jęczmień mały	1	15	—	-	1	6	—
Owies	1	5	—	-	—	27	6
Groch	2	2	6	-	1	25	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	3	22	6	i	3	10	—
Zyto	1	25	—	-	1	22	6
Jęczmień wielki	1	20	—	-	1	5	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . .	1	2	6	-	1	—	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	—	—	-	5	18	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	22	6